

Edward Gierek z wizytą w Piasecznie i Czaplinie

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, któremu towarzyszyli gospodarze woj. stołecznego z sekretarzem KC PZPR, I sekretarzem KW Alojzyci Karkoszką, odwiedził 24 bm. załogi nowo uruchomianego w Piasecznie zakładu kineskopów kolorowych „Polkolor” oraz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czaplinie k. Góry Kalwarii.

Wyrosły na przedpolach Warszawy piaseczyński zespół fabryk jest główną inwestycją programu rozwoju telewizji kolorowej w naszym kraju. I sekretarz KC PZPR zapoznał się z pracą załogi, która dysponuje precyzyjnymi automatami, urządzeniami sterowniczymi, pneumatycznym transportem. Przedstawiciele załogi zameldowali Edwardowi Gierkowi, iż w br.

wykonały 25 tys. kineskopów i tak wykorzystają czas przeznaczony na rozruch technologiczny, aby przed VIII Zjazdem PZPR można było podjąć wielkoseryjną produkcję. I sekretarz KC PZPR w rozmowie z pracownikami „Polkoloru” powiedział m. in., że najwyższą wagę przywiązuje do jakości wyrobów, aby ogromne nakłady przeznaczone

przez państwo na tę inwestycję rynkową przyniosły społeczeństwu pożytek.

Następnie E. Gierek złożył wizytę w RSP w Czaplinie, dobrane gospodarzujące na 350 ha gruntów, wykorzystującej odpady paszowe aglomeracji stołecznej dla rozwoju specjalistycznej produkcji trzody chlewnej, brojlerów, owiec, zwierząt futerkowych. W toku spotkania ze spółdzielcami i sekretarzem KC PZPR nawiązał do czwartkowego spotkania z pracownikami rolnictwa, podkreślając, iż załoga w Czaplinie wybrała ekonomicznie słuszny kierunek rozwoju, uwzględniając specyfikę regionu przemysłowego oraz obowiązek zapatrywania stolicy w artykuły żywnościowe.



Chłonkowie Polskiego Teatru Tańca Conrada Drzewieckiego w „krzesanym”. CAF — Staszyszyn

Z prac Rady Ministrów

Ocena przebiegu zniw, sytuacji w transporcie i energetyce

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy Rządu, Rada Ministrów na posiedzeniu 24 bm. dokonała oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych w lipcu oraz łącznie za 7 miesięcy bieżącego roku, a na tej podstawie omówiła perspektywy wykonania zadań całorocznych. W centrum uwagi stanęły zagadnienia przebiegu zniw i przygotowań do prac jesiennych w rolnictwie, sytuacji w transporcie z uwzględnieniem stanu przewozów węgla i przygotowań do przewozów węgla i przygotowań elektrociepłowni do sezonu grzewczego.

Wzrost produkcji osiągnięto w całym przemyśle. W porównaniu z lipcem roku ubiegłego wyniósł on 6,2 proc., w tym w produkcji przeznaczanej na rynek — 8,4 proc., a w produkcji eksportowej — 10 proc.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w lipcu gospodarka osiągnęła na ogół dobre wyniki. Przejawem tego jest sto-

kunkowo wysoki wzrost produkcji przemysłowej i poprawa jej struktury; wyraźne przyspieszenie eksportu, dzięki czemu odrobiono istotną część zaległości z I kwartału; ogólna poprawa w pracy transportu, zwłaszcza gdy chodzi o przewozy węgla; a także sprawny, pomimo częstych deszczów, przebieg zniw i innych prac w rolnictwie. Nie odnotowano natomiast w lipcu oczekiwanej poprawy w energetyce, niezadowalający jest też postęp w wykonywaniu planu budownictwa mieszkaniowego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Rady d/s Namibii



London. Coraz trudniej poruszać się tu samochodami, więc motocykle wracają do łask. Fot.: Z. SZREMSKI

NOWY JORK (PAP). W dniu 23 bm. odbyło się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku uroczyste posiedzenie Rady d/s Namibii dla uczczenia Dnia Namibii, obchodzonego tradycyjnie w rocznicę walki zbrojnej przez SWAPO (Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej) przeciwko nielegalnej okupacji Namibii przez RPA. Na posiedzeniu m. in. wystąpił w imieniu grupy socjalistycznych państw Europy wschodniej jej aktualny przewodniczący, stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Henryk Jaroszek. Stwierdził on, iż systematyczne pogarszanie się sytuacji w Namibii i w ogóle w rejonie południowej Afryki stwarza coraz poważniejsze zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Próbuje powstrzymać narastającą falę walki narodowo-wyzwoleńczej, rasistowskie reżimy, przy poparciu sił imperialistycznych, podejmują wszelkie zabiegi, aby narzucić narodom Namibii i Zimbabwe marionetkowe, neokolonialne reżimy, związane z RPA sojuszem wojskowym skierowanym przeciwko niepodległym państwom afrykańskim. Podjęta ostatnio nowa kampania represji przeciwko SWAPO ze strony władz RPA dobitnie świadczy o tym, iż reżim w Pretorii wykorzystuje okres niedawnych negocjacji w sprawie Namibii jedynie do zyskania na czasie, aby osłabić SWAPO i umocnić swoją nielegalną okupację Namibii.

Zacięte walki w Iranie

TEHERAN (PAP). Trwają walki w Kurdyście irańskim. Jak pisze agencja AFP, obydwa główne bastiony oporu Kurdów, miasta Sakkez i Mahabad znajdują się w rękach pod kontrolą powstańców kurdyjskich „Pezmenga”. Agencja AFP pisze, powołując się na źródła kurdyjskie w Mahabadzie, że rząd irański zamierza nawiązać kontakty z przywódcami zdelegalizowanej w tych dżajch Kurdyjskiej Partii Demokratycznej, aby ustalić ewentualne warunki porozumienia między kurdyjskimi powstańcami a władzami centralnymi. Kurdowie jednak uzależniają rozpoczęcie rokowań od całkowitego wystrzymania działań zbrojnych we wszystkich trzech prowincjach kurdyjskich, zwolnienia wszystkich więźniów i anulowania dekretu o delegalizacji Kurdyjskiej Partii Demokratycznej.

Konsul USA

Przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa, zastępca członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, I sekretarz Komitetu Krakowskiego Partii Kazimierz Barcikowski oraz prezydent miasta Krakowa Edward Barasz przyjęli wczoraj nowo mianowanego konsula USA w Krakowie Carla Bastianiego. W trakcie spotkania omówiono najbardziej aktualne problemy społeczno-gospodarcze i kulturalne Krakowa oraz jego coraz bardziej ściśle związki z amerykańską Polonią.

magazyn

M

Sobota niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

25, 26. VIII. 1979 R. ◆ NR 191 (9710) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A,

Uzasadnienie wyroku śmierci na Pol Potu i członków jego klikki

PHNOM PENH (PAP). W Phnom Penh ogłoszono uzasadnienie wyroku skazującego zaocznie na karę śmierci b. premiera Kampuczu, Pol Potu, oraz wicepremiera Ienga Sary, za zbrodnie ludobójstwa popełnione na narodzie kampuczańskim. W uzasadnieniu wyroku czytamy, że w toku postępowania przed Rewolucyjnym Trybunałem Ludowym ustalono, iż rezultatem ich nieudzielonych żądań jest śmierć ok. 3 mln ludzi, krzywdy fizyczne i moralne dalszych 4 mln, ruina gospodarki narodowej, zniszczenie kultury oraz związków międzyludzkich w Kampuczu.

Klika Pol Potu — Ienga Sary ponosi odpowiedzialność za następujące zbrodnie:

1. Systematyczne i planowe masakry ludności. Zlikwidowano wraz z rodzinami prawie całą kadrę oficerską i pracowników administracji dawącego reżimu Lon Nola, prowadzono systematyczną eksterminację mniejszości narodowych, poddawano represjom przeciwników klikki lub choćby podejrzanych o opozycję wobec jej rządów, zabijano każdego, kto miał jakiegokolwiek wykształcenie, nawet uczniów szkół średnich;

Problem palestyński na forum Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (PAP). 23 bm. odbyło się pierwsze z zapowiedzianych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, poświęcone problemom praw narodu palestyńskiego. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek Komitetu ONZ d/s Praw Narodu Palestyńskiego. Wniosek ten poparły kraje arabskie i liczna grupa państw członkowskich ONZ.

Tematem posiedzeń ma być projekt rezolucji precyzującej prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia, niepodległości i integralności. Projekt ten został opracowany przez Komisję d/s Narodu Palestyńskiego i konsultowany jest w toku rozmów kulturalnych. Dokument nie został jednak jeszcze formalnie wniesiony pod obrady.

W toku czwartkowego posiedzenia, któremu przewodniczył stały przedstawiciel USA do ONZ A. Young, głos zabierało 8 przedstawicieli państw-członków ONZ oraz obserwatorów Organizacji Wyzwolenia Palestyny przy ONZ.

Wszyscy przemawiający, z wyjątkiem oczywiście delegata Izraela, domagali się podjęcia kroków i uchwał zapewniających narodowi palestyńskiemu jego słuszną prawo do posiadania własnego, suwerennego i niepodległego państwa.

Jakie będą wyniki posiedzeń Rady na temat praw narodu palestyńskiego trudno przewidzieć. Stany Zjednoczone zapowiedziały, że skorzystają z prawa weta wobec każdego dokumentu precyzującego prawa Palestyńczyków do posiadania własnego państwa.

„GP” apeluje do Czytelników, miłośników gór: „Sprzątamy Pieniny”

Dobre pomysły można i należy upowszechniać. Przedmiotem zaś pomysłu była ubiegłoroczna akcja redakcji „Przekrój” pod hasłem „Czyste góry”. W podobnym — czytelnicy — oplakany stanie jak Tatry sa inne góry, w tym Pieniny. W br. witac tutaj będą osiemsetletniego turysty. Po gościach pozostały sterty opakowań plastikowych, butelek i papierów. Chociaż Pieniński Park Narodowy przy stałym sprzątnięciu szlaków turystycznych zatrudnia 8 osób — to choćby pracowali oni całymimi dołami nie są w stanie nadążyć z usuwaniem śmieci. Do najbardziej zaśmieconych należą szlaki: Szczawnica — Sokolica — Sokola Perć i Krościenko — Góra Zamkowa — Trzy Korony — Wawóz Sobczański.

Nie chcąc poprzestać na przestrożkach i mnożeniu alarmów redakcja „Gazety Południowej” występuje do czytelników o apelem-hasłem: „Sprzątamy Pieniny”. Akcja jest otwarta dla wszystkich chętnych, szczególnie liczymy na miłośników unikalnego



W Krakowie rozpoczęły się Centralne Zawody Strzeleckie Ligi Obrony Kraju...

W przededniu święta narodowego Bułgarii

W Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej im. Georgi Dymitrowa, z okazji zbliżającej się 35. rocznicy rewolucji socjalistycznej w Bułgarii, odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministra pełnomocnego Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Georgi Georgiewa. W spotkaniu wzięli udział przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, rektor UJ — prof. Mieczysław Hess.

Przyjacielskie spotkanie stało się kolejną okazją do zaprezentowania dorobku socjalistycznej Bułgarii oraz poinformowania o przebiegu przygotowań do obchodów 1300-lecia państwowości bułgarskiej.

Kamienica przy ul. Floriańskiej 37

Wizytówka studenckich umiejętności



(Inf. w.) Mimo że praca zakończona — grupa studentów chętnie jeszcze zostaje dłużej, by porozmawiać z nami o konserwacji malowideł ściennych w kamienicy przy ul. Floriańskiej 37.

M. Hermaszewski gościem Nowosądeckich

(Inf. w.) Pierwszy polski lotnik-kosmonauta ppłk Mirosław Hermaszewski przebywa w województwie nowosądeckim. Wczoraj wieczorem w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR podjął go I sekretarz KW Partii Henryk Kostecki. Dzień ppłk M. Hermaszewski odwiedził dwie miejscowości położone w dolinie Popradu: Łącko i Szczawnicę-Krościenko a w niedzielę będzie gościem kilku tysięcy uczestników „Młodzieżowego Dnia Kosmonautyki i Lotnictwa” zorganizowanego przez Aeroklub Podhalański, ZW ZSMP oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania UW w Nowym Sączu. Na terenie ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego ZW ZSMP w Myślicu nad Popradem przygotowano na tę okazję wiele bardzo interesujących wystaw, imprez artystycznych, pokazów lotniczych.

W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski

Prawo targowiska

Właściciel jest coś przerażającego w znajomości realiów życia, którą zaprezentowali moi znajomi. Bo niby wszystko się zgadza — a jednak pozostaje jakiś ogromny głód sensu. Zobowiązanie na najprostsze prawa moralne — choćby to było prawo targowiska — zaczyna być groźne.

Jeżeli w głowie! Klientów i tak by miało, bo w sklepach wciąż jasek brakuje; są dni, że trzeba się za nimi nachodzić. A wstydzi to dziś już nikt nie ma i liczy się ten, co lepiej kombinuje. Ty w ogóle już nie jesteś dziennikarzem — nie znasz realiów życia! Trzeba się cieszyć, że są z pieczątką i nie śmierdzą — to uszytko.

Jeżeli dla mnie rzecz oczywista, że zawsze byli i będą ludzie, którzy nabierają błąd innych. Będą tacy, którzy żyć będą nieuczciwie nie tylko z przemalowywania jasek, ale i z przemalowywania pięknych idei. I nie chce tu walczyć z wiatrakami. Nie chce mieszać ludzi — z ludźmi ciwniaków. Rzecz w tym, że nastąpiło

Wystawa fotograficzna w Pałacu Sztuki

„Wszystkie dzieci są nasze”

447 autorów z 25 krajów, blisko 3 tysiące fotografii. Otdane, wymownie świadczące o zasięgu i popularności, jaka cieszył się konkurs fotograficzny „Wszystkie dzieci są nasze”. Ogłoszony został z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka przez Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne i „Gazetę”, wspólnie z zaprzyjaźnionymi z nią redakcjami z krajów socjalistycznych. Blisko 600 najciekawszych fotografii zaprezentowanych zostanie w Pałacu Sztuki, którego sale udostępni-

to Towarzystwo Przyjaźni Sztuk Pięknych. Otwarcie wystawy nastąpi dziś, 25 sierpnia o godz. 12. Trwać będzie ona do 16 września.

Podczas trwania ekspozycji — publicznie — przeprowadzone zostaną obrady sądu konkursowego, który przyzna nagrody, wyróżnienia i medale dla autorów najlepszych prac.

Wystawa w Pałacu Sztuki jest, jak dotąd, największą w naszym kraju ekspozycją fotograficzną, poświęconą dzieciom. (zg)

Już za kilka dni festyn w „Dziennikiem” w Krynicy

Wielki kiermasz handlowy • Pokaz mody • Atrakcje sportowe

(Inf. w.) Jak już informowaliśmy, 1 i 2 września mieszkańcy Krynicy oraz liczni goście spoza uzdrowiska — wśród nich czasowicze i kuracjusze z całej Polski — będą mogli uczestniczyć w wielu atrakcyjnych imprezach kulturalnych, sportowych, handlowych itp., organizowanych w ramach urzędowego już po raz siódmy festynu w „Dziennikiem Polskim”.

Dziesiątki informacji o atrakcjach, przygotowanych w ramach festynu przez handlowców, oraz o meczach i pokazach, które zainteresują zwłaszcza amatorów sportu.

Przez dwa dni trwać będzie w Krynicy wielki kiermasz handlowy, oficjalne otwarcie przewidziane jest 1 września o godz. 10 (Bulwar Dietha). Wszystkie większe przedsiębiorstwa handlowe zapowiadają sprzedaż różnorodnych towarów.

M. in. WSS urządzi stoiska z artykułami spożywczymi, eu-kliernicznymi, sprzętem gospodarstwa domowego, kosmetykami. WPHW sprzedawać będzie na kiermaszu zabawki, artykuły papiernicze i szkolne, obuwie, galanterie, zaś 1 września o godz. 15 na podium na deptaku zorganizuje — uwaga panie! — pokaz mody, uroczony występami estradowymi.

WZKR zapewni przewoźne punkty sprzedaży wyrobów garmażeryjnych, pieczywa, a poza tym — pamiętek. Zarówno

Nowe książki

BELETRYSTYKA

Penelopa na wojnie

Jeśli ktoś nie wierzy, że istnieje takie zjawisko, jak literatura babska, to niech sięgnie po debiut powieściopisarski światowej sławy włoskiej dziennikarki...

AGATA KONSTANTY W MOIM MIASTEczKU

W moim miasteczku na chmielowe tyczki zaciepną matrony wieszają kantyczki. W moim miasteczku brzemienne dziewczyny w welonach niosą do ołtarza wina...

UBEJZMYMY RZECZ NA POZACZATEK OD TECHNICZNEJ STRONY. BARDZO JEST SKRUPULATNY MONTAŻ TEGO WERSZA, JEGO MIKROMECHANIKA. WSZYSTKO TU W MIEJSCACH PRZEJWIĘTALNYCH...

Ubezpieczona w niewinności swojej Prawdziwa cnota krytyk się nie boi. Dzieje się tak do tego aż stopnia dobitnie i bez wyjątku...

ZBIGNIEW SIATKOWSKI MYŚLENIE WIERSZEM

Miasteczko Wszędzie

1, 3, 5, 7; sens ich nie wymagał ani składania, potrzebne były za to wyraźnym rozłonkowi wierszowemu. Kto wie, może i trafnie mawia się: lepiej przesadzić niż nie dosadzić...

utwór do nas mówi, kto wewnątrz utworu sprawuje osąd moralny. Sprawuje za go również za pomocą przymiotników właśnie. Matrony — zaciepną. Magdalena — grzeszna. Dziewczyny — brzemienne...

Oto w co drugim wersie, w każdym nieparzystym, czyli otwierającym dwuwiersz...

A w takim razie — kogóż dzisiaj nazwiemy „grzeszną”? Jeśli Magda — to z krętem popadliśmy w stereotyp pewnej kościelnej tradycji...

KRYSTYNA SZLAGA

ARENA

Wykup bilet Wejź Przyjrzyj się arenie uważnie Może być ziołą monetą doskonałości...

Wykup bilet Wejź Jeszcze nie wiesz kim jesteś Wcześniej czy później nie urukiesz — alki Albowiem do najbliższych zbliżają się zwycięzcy...

Wykup bilet Wejź Przyjrzyj się loży czy są dobrze widoczne mieniące rany i ból walczących Patrzę na nieoklepaną pychę wygranych...

Wykup bilet Wejź Ci którym nie stanie odwać zawsze sztygą tylko sztygą

Wykup bilet Wejź Przyjrzyj się widowni Ci których czeka walka w skupieniu rozpoznają postawy wartości ciał...

Wykup bilet Wejź Ci którym nie stanie odwać zawsze sztygą tylko sztygą

Wykup bilet Wejź Czas nadszedł

Nie wejść na arenę to nie napiąć struny i nie dobyć tonu

WILK i KIJ

Zawrzyjmy sojusz, Wilku. Czas ci nie sprzyja. Śmieci zewsząd szaleją. Natura bez gorszu wiotzczeje. W pelargonii zmieniają się twoje szalece...

Każdy też w dodatku dwuwiersz okazuje się zbudowany całkiem symetrycznie, rozpolowiony, bo poszczególne jego obrybne wersy jawnie wysośniają się od siebie...

COZ to były za czasy, co za ludzie! Truciele, zbrodniarze, zwyrodnialcy, podli karierowicze, kazirodzy, psychopaci, erotomanii, cyniczne kreatury bez czci, rozumu i sumienia...

było to państwo i cała jego cywilizacja? Ale z drugiej strony, jeśli obraz, który nam pokazano, jest prawdziwy, to jakimże cudem, jakim sposobem imperium mogło przetrwać...

ALEKSANDER KRAWCZUK

CESARZE i TELEWIZJA

Nie ma się co ludzi: na pewno właśnie taki obraz Rzymu cesarzy utrwał się w wyobraźni milionów widzów...

nie ma dymu bez ognia, nie ma obmowy bez jakiejś przyczyny. Cesarze nie byli ludźmi doskonałymi, a w walce o władzę stosowali wroty, jak i później, wszelkie chwyty...

DZIEŃ DZIEWIĄT

Wiem już od wczoraj, że ocean przygotowuje się do ostatecznej rozprawy ze „Spanielem”. Ja również jestem przygotowany do walki...

Table with weather forecast for Dziękuję: godz. 2 - SSW 8-9, godz. 4 - SSW 8, godz. 6 - SSW 8, godz. 8 - SSW 8, godz. 10 - SSW 10, godz. 12 - SSW 11

DZIEŃ CZWARTY

Całe szczęście, żeglarska nie uprawia się na stadionie, „dobrze, że państwo tego nie widzą”. Kibicowi z trybuny nie przypadły do gustu zawodnik w mokrym od srodka sztorzniaku...

DZIEŃ DZIEWIĄT

Nie mogę opisać własnej radości zmieszanej z uczuciem wiekłej determinacji. Jestem pewny wytrzymałości jachtu w każdym momencie...

Table with weather forecast for Dziękuję: godz. 2 - SSW 8-9, godz. 4 - SSW 8, godz. 6 - SSW 8, godz. 8 - SSW 8, godz. 10 - SSW 10, godz. 12 - SSW 11

DZIEŃ DZIEWIĄT

Siedzę i czekam. Teraz już wiem, że czekam albo na koniec sztormu albo na koniec jachtu. Nagle zdaje sobie sprawę, że jestem zupełnie bezbrzydny...

11.40 G. M. T.

Szakwały dochodzą do 60 węzłów. Nadochodzi noc. Wiatr nie słabnie ani trochę, co gorsze, kręci się na południowo-zachodni. Wydaje się, że „Spaniel” wylatuje w powłozę...

DZIEŃ DZIEWIĄT

Siedzę i czekam. Teraz już wiem, że czekam albo na koniec sztormu albo na koniec jachtu. Nagle zdaje sobie sprawę, że jestem zupełnie bezbrzydny...

BIOGRAFIE

„Sceptyk pełen wiary”

W serii „Portrety wielokrotne” nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazała się książka o Stefanie Otwińskim pt. „Sceptyk pełen wiary”...

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

ŚWIADECTWA

czy SPICHLERZE KULTURY

T. SZCZEPANEK: — Opóźnić działanie czasu, który niszczy dorobek przeszłości oraz nie zahamować zakupów — oto co trzeba zrobić. Nie wszystko da się wykonać w jednym pokoleniu. Natomiast mieć, co zasługuje na ocalenie, mieć u siebie — choćby w magazynie — musimy!

W. SZCZYGIEL: — Równoległe dbamy o to, by w planach zagospodarowania przestrzennego nowe inwestycje nie kolidowały z sylwetką miasta i historycznym układem urbanistycznym. Skanseny są ostatecznie. Najlepiej przedkładać do wyobraźni obiekt znajdujący się w swoim dawnym miejscu. Trzeba być oczywiście współczesnie uroczą, w miarę możliwości wykupić i dać nową funkcję.

A. CABALA: — Byłbym ostrożny w tej sprawie. Jaka funkcja wyznaczylibyśmy centrum Starogo Sącza, gdyby to miasteczko miało gaz, wodociąg, oczyszczalnię ścieków, obwodnicę? Pewnie znalazłyby się tam usługi turystyczne, wystawy, pracownie garncarskie!

A wieczorem gasłyby światła w oknach, żadnego zapachu z kuchni, pustynia w środku miasta...

Myślę, że stare centra muszą być zamieszkałe. Działanie i wodociąg nie zmienia marzenia o dużym oknie. Ludzie są dumni, że obok żyła Ada Sari czy Kłimietowicz, przywódcą chochołowskiego poruszenia, ale wola mieszkać w bloku.

T. SZCZEPANEK: — A zatem chronić całe zespoły urbanistyczne, chronić panoramę historyczną, musimy również nie zapomnieć o adaptacji, żeby ludziom żyło się w nich wygodnie. Architektura jest najtrwalsza...

W. SZCZYGIEL: — Czy wszystko ratować? Drewniane wille Kryniccy i renesansowy beluard w Rożnowie? Sypanie w Kacwinie i stara kolonia kolejarska w Nowym Sączu? Chiałmy w Maniowcu stojące na dnie przysięgłego zalewu i zamki obronne w dolinie Popradu i Dunajca?

Sądzę, że pewnych rzeczy nie wolno zaniedbać. Nie można wyrwać Kryniczy zabudowę bulwarów, Staremu Sączowi rynku...

T. SZCZEPANEK: — Dworac kolejącego i Domu Robotniczego oraz starej kolonii w Nowym Sączu...

A. CABALA: — Nie można przeoczyć manierek spod Monte Cassino, żołnierskiego mundurku spod Lenina, podręcznika łaciny dla polskiego gimnazjum w Tel-Awivie i trypsów z Oświęcimia...

A. OGORZAŁEK: — Wobec tego dodajmy sztabary Hasiora leżące w skrzyniach, bogatą dokumentację ruchu oporu w mieszkaniu Józefa Bieńki; zbiory fotograficzne Władysława Wernera; spuściznę po Miłku Obłazie-Cholewie, tutajżym Czajapawie. Zapytajmy, gdzie jest muzeum rzemiosła maomiasteczkowego i ludowej zabawki, gdzie Ni-

kifor, narciarstwo, kurjerzy i partyzanci Zolotara?

A. CABALA: — Muzeum narciarstwa miało być w Czerczu lub pod Krokwią. Włączono je jednak do warszawskich zbiorów sportowych i turystycznych.

T. SZCZEPANEK: — Trochę rzetelność i zabawkę istnieje w rozproszeniu w kilku placówkach...

A. OGORZAŁEK: — Natomiast kilkanaście tematów leży odłogiem! Gdzie są folder i popularyzujące te fragmenty dziedzictwa narodowego, które kosztom ogromnym wyrzeźbiono uratowano od zagłady w ciągu trzydziestu paru lat Polski Ludowej? Dlaczego w tak nikłym stopniu elementem wychowania obywatelskiego młodzieży jest owo dziedzictwo? Jak spełnia się idea sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką na obszarach, o których rozmawiamy? Czy właśnie socjalistyczne przedsiębiorstwa przemysłowe nie powinny otrzymać konstruktynego impulsu od historyków sztuki i twórczych pracowników muzealnictwa? Sprawdźmy się w praktyce odepka zakładów pracy nad gminami, zdaje egzamin pa-

tronat szkół i harczerzy nad miejscami martyrologii, owoce mecenatu przemysłu w starych pałacach i dworach. Może tutaj tkwią rezerwy społeczne wobec muzealnictwa?

Ochrona zaniedbanych dóbr kultury i nadanie życia temu, co już podratowano — to obowiązek ponadresortowy i proponowalnym tą konkluzją zamknąć naszą rozmowę, w której więcej pytań niż gotowych odpowiedzi. Bo też mimo ogromu pracy włożonej w zachowanie pamiątek przeszłości, wiele roboty jeszcze przed nami.

Pora chyba zweryfikować sposób wydawania pieniędzy na kulturę. Plener malarski zorganizowany raz na parę lat, zakładowy zespół regionalny, cykl odczytów czy wieczorków do operetki — to marne alibi, kiedy obok na skansen wydale się roznie raptem 300 tysięcy złotych. Zweryfikować również trzeba przepisy, które prowadzą muzea i skanseny w martwość. W regionie, który przyjmuje miliony gości, przysłałyby się większa samodzielność animatorów kultury, by nie poprzestawali tylko na opóźnianiu niszczącego działania czasu. By z defensywy mogli przejść do aktywności.



Nowy Sącz — widok na fragment starego centrum. Fot. J. SMIERCIAK

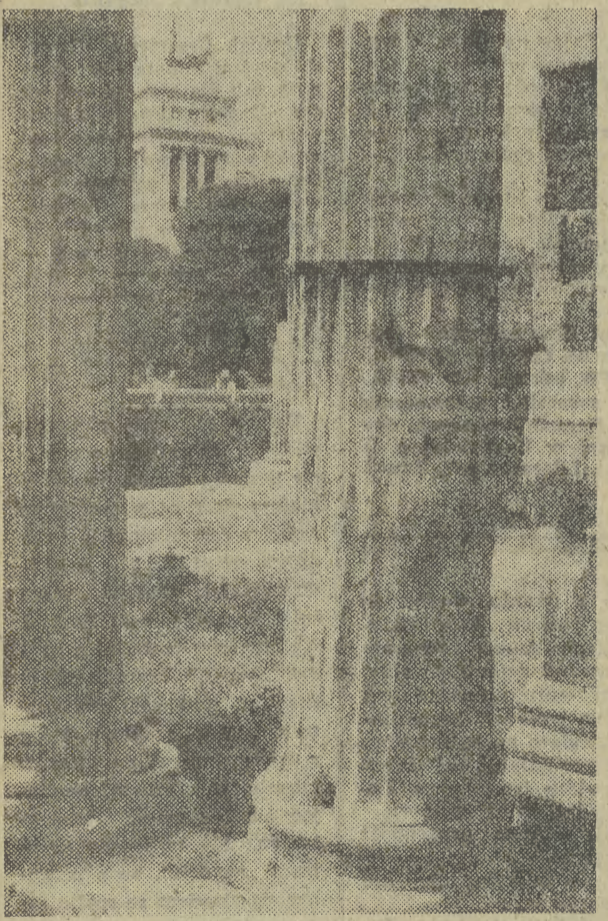
(CIĄG DALSZY ZE STR. 4)

przedmiotem upodlanej służalności. Wolał przebywać na Kapri niż w cuchnącym Rzymie, czym dowiódł zarazem, że umie cenić piękno natury. Owszem, popełnił błąd straszliwy zbytnio ufając Sejanowi, ale takie sytuacje powtarzają się aż nadto często w historii. Przejrzał pozna, ale zareagował wtedy szlachetnie i energicznie. W ostatnich latach swego życia zapewne ulegał pokusom starszej, ohydnej lubieżności. Przypadek wstrętny, ale wcale nie tak wyjątkowy. I nie tylko rzymscy cesarze padali ofiarą spóźnionych pożądań.

Alle dość tych przykładów. Wskażmy drugi czynnik, który deformował obraz władców Rzymu w oczach potomności. Była nim opozycja polityczna. Cesarstwo było nowym ustrojem, potężne ród senatorski żył jeszcze wspomnianymi czasów republikańskich kiedy to one decydowały o wszystkim. Stąd zaledwie tądona wrogość do Augusta i jego następców. Stąd świadome urabianie przeciw nim nastrojów opinii publicznej. Czynniki te różnymi sposobami i drogami, ale także przez dzieła historyczne. Powtarzano w nich to wszystko, co krzątło po Rzymie jako plotka, ale powtarzano z całą powagą jako obiektywną prawdę. Właśnie tak pisał o pierwszych cesarzach Rzymu literacko niezwykłe utalentowany dziejopis Tacyt — arystokrata i senator. Księgi jego, czytane przez wiele wieków we wszystkich krajach Europy jako lektura szkolna wyrły w umysłach naszych niezmiernie obraz krwawej, oszałełej, rozpasanej, okrutnej dynastii. A poważnym wywodem Tacyta dziełom sekundowało inne, artystycznie słabsze dziełko, pełne za to pikantnych szczegółów: „Żywoty cesarzy” Swetoniu-

ALEKSANDER KRAWCZUK

CESARZE I TELEWIZJA



ssa. W Polsce powojennej miały one już kilka wydań. Obie zaś historie, podobnie jak wszystkie pisane w starożytności i w średniowieczu, grzeszą pewnym zasadniczym błędem w sposobie patrzenia. Oto interesują się tylko wydarzeniami w samym ośrodku władzy, w stolicy i na dworze władcy, oraz sprawami wielkiej polityki i wojny. Wszystko inne niemał znika z pola widzenia, prawie nie istnieje. Tak więc dowiadujemy się z kart tego rodzaju historii stosunkowo sporo o losach kilkuset osób, a w gruncie rzeczy nie o życiu kilkudziesięciu milionów.

Wynika z tego, co się rzekło, że powieściopisarz współczesny, który za przedmiot swego dzieła obrał dramata rodu Augusta, ma do dyspozycji materiał i niezbyt wiarygodny, i bardzo jednostronny. A ponieważ jest powieściopisarzem i za swoje należne zadanie uważa to, aby zainteresować czytelnika, czyni śmiało krok dalej: rozwija i ubarwia wszelkie skandaliczne wątki, zagęszcza intrygi, wprowadza jeszcze dalsze, fikcyjne wątki, kładzie ostre akcenty. Postacie i czyny cesarzy stają się jeszcze wyrazistsze — i jeszcze mniej prawdziwe.

Postawmy się obecnie w sytuacji reżysera, który ma przelożyć słowa takiej powieści na język obrazu filmu dla milionów. Musi dokonać wyboru, musi pewne sprawy uprościć, inne zaś pokazać w sposób możliwie spektakularny, chwytliwy. A więc jeszcze jedna deformacja prawdy historycznej — w dół czy też w górę, jak kto woli.

Zmija więc się po mozaice posadzki. I taką już pozostanie Liwia w pamięci i wyobraźni milionów czytelników i widzów wieku XX. Plotka, powaga historyczna, talent powieściopisarza i reżysera mają zaiste moc czarodziejską!

W KRYTYCE LITERACKIEJ, zajmującej się (raczej sporadycznie niż systematycznie) książkami debiutantów, pojawiały się często głosy, że pisana przez młodych proza nie jest wartościowa na społeczny konkret.

Oczywiście, ów schemat myślenia o młodej literaturze nie dotyczył wszystkich krytyków, ale był z pewnością dominujący. Choćby dlatego, że w wielu pismach powoływanych m. in. do analizowania procesu literackiego redaktorzy stali (i stoją) na stanowisku, że najlepiej będzie, jak na najmniejszej ilości stron „załatwi się” największą ilość książek. Stąd nieradko autorom już uznanym poświęcano akapity, debiutantom jedynie zdania. Ale ostatnio zaobserwować można coś w rodzaju buntu przeciw tym stereotypom. Oto w „Nowym Wyraźnie” (nr 6), miesięczniku literackim młodych, pojawiły się teksty, kwestionujące ów sposób myślenia o młodych pisarzach. Interesujące są zwłaszcza wypowiedzi wydawców, jako że od nich przecież w pierwszym rzędzie zależy, czy debiut natrafi na sprzyjające warunki, czy będzie długo pukał do bram coraz to innej oficyny.

„Obiegowa opinia krytyki — pisze Aleksander Szostyński, z Osolinum — o małej wartości społecznej młodej literatury jest nieuzasadniona. Wyніка ona może stąd, że krytyków cechuje inna uświadomość społeczna. Tym bardziej, że są oni starsi przynajmniej o jedno pokolenie. Młodzi i życiem i piórem chcą się włączyć w obieg spraw społecznych, pragną tworzyć historię, bo czują się za te historie odpowiedzialni, nie chcą natomiast, często dopuszczając do świadomości, że historia ich tworzy”. Podobnie pisze Dobrosław Kobielski, redaktor naczelny Krajowej Agencji Wydawniczej, podobnie Michał Boni, jeden z nielicznych krytyków w miarę systematycznie towarzyszących twórczości młodych. Ale w jego wypowiedzi znajduje się teza, domagająca się polemiki. „Prawomocne staje się pytanie o to — pisze Boni — czy proza w ogóle powinna zajmować się analizą społeczeństwa współczesnego. Przecież nawet socjologowie nie dysponują odpowiednimi kategoriami dla uchwycenia wszystkich kształtów przemian”.

PRZYTOCZENIE AUTORZY mają rację, choć oczywiście nie odkrywają niczego nowego. Młoda proza była i jest uświadomiona na społeczny kontekst; dyskusyjny jest najwyjątkowo sposób, w jaki te uświadomości realizuje i wyraża, jakie osiąga. Tutaj trzeba zgodzić się z krytykami, że społeczeństwo jawi się jej z reguły w formie, w której uświadomienie bohatera, subiektywizacja, jest prawdziwą uświadomieniem bohatera, osłanianie tego co ich „uwiera”, czasem — jak w przypadku Andermana — agresja, natomiast intelektualny ogląd świata, umiejscowienie w nim własnego „ja”, należy — podobnie zresztą, jak w prozie autorów zaangażowanych — do rzadkości. Ale próby istnieją, choćby w debiutach Bogdana Jemielity „Piekna ziemia” i Zbigniewa Bli „Przygotowanie do występu”. Obaj autorzy próbują zbudować metafory, w której zawieraliby się współczesność, obaj chcą zapanować nad światem, który przedstawiają. Obaj też używają do tego odmiennych formuł. Jemielita szeroko korzysta z poetyki snu, a niektóre jego zapisy przypominają podręcznikowe opisy stanów schizofrenicznych. I podobnie, jak w takich sta-

BOGUSŁAW SŁAWOMIR KUNDA

Na przedpolu

nach, zawartość treści psychicznych narratora uniezależnia się od niego, a sam narratork awi jako wymyślony przez swoje wytwory. Matka jednego z bohaterów powiada: „Jaki jesteś naiwny. Wydał ci się, że rzeczywistość jest tym, w co wierzysz i widzisz na własne oczy. Nieprawda! Ludzie, którzy widzieliś w miasteczku to tylko cienie. Nikt ani nic nie jest tu naturalne. Ty także znajdujesz się w obszarze chaotycznej świadomości i fiksacji w nim jak w bezdennym studni”. Przyjmowane biernie przez całowięka zwykli butwiejących elementów, które należały kiedyś do kultury, a które uosabiają go jak leniwe jale drzewo na oceanie, odradzają go od świata, paraliżują jego działanie. „Jeżeli nie zdecydowałeś się na życie” — mówi ta sama matka. „Życie, to właśnie strażenie z siebie, z innych, tych zwalów, odrywanie się od siebie, zaniechanie, pozwalanie się sobie, zaniechanie. To jest właśnie program młodego autora, wyrażony jeszcze w stylistyce pozostawiającej sporo do życzenia, trudno przejść obok tych zapowiedzi obocznie.

W przeciwieństwie do Jemielity Zbigniewa Bli jest w większym stopniu świadomy problemów wprzetrata literackiego. W „Przygotowaniu do wy-

stępu” próbuje różnych konwencji literackich, bawi się nimi, mrużąc niejednokrotnie filiternie oko do czytelnika. Wydaje się, że nieprzypadkowo w otwierającym tom opowiadaniu „Gambit” bohaterowie grają w szachy — wszystkie opowiadania Bli, w mniejszym lub większym stopniu przypominają partię szachów. Proza ta jest właśnie przygotowana do występu, już bez cudziwostwo, wypróbowaniem narażonej, przy pomocy których można będzie przeanalizować z czytelnikiem w sprawach ważnych. Nawet słabo czytelnego odbiorcę powinnam zastanowić popuszczając się w dwa opowiadaniach element eliminacja zgrabnych, powtarzających się, znanych już narratork awi i czytelnikowi ujęć. Oto pan Pic, reżyser rzeczywistości w „Lekcji pokazowej” (nasuwa się skojarzenie ze słowem „picować”, tj. „upić”, „prześnadać”, lub wprost „mówić nieprawdę”), pyta brata jak należy wyobrazić sobie sytuację na ołkrecie, z którego ucieszą córka pewnego państwa, udających się do Polski.

„Różnie można — tłumaczył brat. — Trzeba opisać okret, że dajmy na to, jest noc, córka ukryła walizkę w zwojach lin... Pan Pic skrzywił się i pokręcił głową. — A nie dołoby się z czegoś przepisać? — spytał. — Ostate-

(4)

cznie takie sceny często zdarzają się w książkach”. Słowem proza, zdaniem autora, powinna drążyć to, co jeszcze nie jest, ani autorowi, ani czytelnikowi, znane, powinna być dla obu przegoda intelektualną, nastawioną na poznanie świata. Nie utrwalać znane, owo przepisywanie, lecz poznawanie.

MOŻNA POWIEDZIEĆ, że pan Pic reprezentuje przeciętną świadomość autorską, wraz z jej kłopotami, pozostawiającą się w momencie powzięcia postanowienia: opisać pewną historię. Okazuje się bowiem, że owej eliminacji szczegółów nie można podważać w nieskończoność, inaczej bowiem grozi brak porozumienia między autorem a czytelnikiem; więcej: że nie jest prawdą, jakoby istniała, poza językiem, jakaś gotowa historia, którą można opowiedzieć, że właśnie proces opowiadania się zarazem konstruowaniem owej historii, rozkładaniem akcentów, ponownym uformowaniu postaci, bądź wprost, poprzez swoje wypowiedzi, bądź pośrednio, poprzez swoje działania i ich skutki — mają odbiorcy co do przekazania. Albowiem, przy całym, niepokojącym jak na debiutanta wyrażonaniu zdaje się Bli nie tracić świadomości, że literatura nie jest tylko grą konwencji, że żonglerka konwencjami musi do czegoś prowadzić, musi cieniem służyć. Czemu? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, trzymając się ściśle tekstu „Przygotowania...”. W każdym razie na pewno: poznanie sytuacji człowieka w świecie, również społecznym. Nie jest to mało, zwłaszcza gdy się uważa, że wiele książek zostało napisanych po to, by się na coś poskarżyć.

dukejl Publicystyki Kulturalnej TV w Krakowie, a później sterowania nią, przekroczyć próg lokalny i zaznaczyć, przynajmniej w obszarze teatralnym, obecność krakowskiej Telewizji na ekranach całego kraju. Nieraznie od — coraz radszych, niestety — prezentacji widoków scenicznych, które zresztą są poza zasięgiem wmiankowanej Redakcji.

Alle, zanim Miklaszewski zyskał uznanie „Twarzami Teatru”, jeszcze działał studentemki podczas studiów i po ich ukończeniu na Uniwersytecie Jagiellońskim — próbował swych sił w amatorskim teatrze młodzieży akademickiej. Właśnie wtedy, jako krytyk zetknąłem się z młodym scenarzystą i współreżyserem teatrzy-

JERZY BOBER

LUDZIE I PROBLEMY TEATRU

NIETYPOWA «TWARZ»

ku publicystycznego, który — nie teatrzyk, lecz scenarzysta — wkrótce związał się z grupą Jasińskiego w „Jaszczurach”, zależnikiem przyszłego Teatru „STU”. Nie były to wówczas w pełni dojrzałe kroki dramatyczne, jednakże zwracały uwagę na młodego (bardziej biegłego w teorii, aniżeli w praktyce — co chyba zrozumiałe) propagatora tzw. teatru otwartego. Te młodzieżowe poszukiwania treści i form scenicznych znalazły w Miklaszewskim swojego — na gruncie krakowskim — jedynego bodaj eseliste z coraz bardziej prawdziwego zdarzenia, zaś w gronie znawców przedmiotu na skalę krajową — jednego z czołowych entuzjastów i równocześnie surowych sędziów obserwujących nie tylko z życzliwością, lecz także trzeźwo wszelkie skamieniałości oraz posilży w „modne pozory” pęczniejącego (nie zawsze od głębi) jawiska „teatru otwartego”.

MYSŁE, że te ostrość spojrzenia — czasem może przesadnego, ale kto z nas w młodym

wieku nie doświadczał pokus bezwzględności oeni? — przedził Miklaszewski, najpierw do dialogów z aktorami w „Twarzach Teatru”, a następnie do telewizyjnych felietonów-recepcji ze spektakli krakowskich, czy wreszcie do publicystyki i artykułów krytycznych w dwutygodniku „Teatr”. Zaczęła się jednak wielka przegradoa telewizyjno-sceniczna Miklaszewskiego od „Twarz Teatru”. Trudno powiedzieć, że był tu prekursoriem, czyli odkrywcą samej formuły owego programu. Przed nim wprowadził na szklane ekrany rozmowy z aktorami, przytękane wybranymi fragmentami ról Juliusz Kydryński. Tyle, że Miklaszewski odszedł od nieco laurkowej prezentacji indywidualności scen-

istycznym brak precyzji samookreślenia się wcale nie zaszkodził na polu teatralnego budzenia wzruszeń u widzów. Tak, jak i wspaniałe konstrukcje logiczne rozmów o sztuce, nie pomogły wielu nie bardzo „przejść” rolem. Cóż, na artystym nie ma uniwersalnej receptury... Liczą dzięki doświadczeniu (nawet drastycznej) Miklaszewskiego — „Twarz Teatru” zyskały na pewno rwy bardziej dramatyczne i pełniejsze, niż gładkie, utrygowane pogawędki o wszystkim i o niczym, schowane za parawanem kilku dobranych ról oraz epizodów scenicznych w studiu.

Ma więc Miklaszewski nie tylko zasługę pokazania kilkudziesięciu nazwisk aktorówich nie mał z każdego, liżącego się w Polsce ośrodka teatralnego, lecz także prezentacji ich przemysłu, tęsknot oraz po prostu szkielet portretowych żywych ludzi, w których fil się iskra talentu lub całej plomieni, i których — bez telewizyjnej pomocy — nie poznałby miliony odbiorców.

No, dobrze — „Twarz Teatru” precyzyjnie się z podwórka lokalnego na ogólnopolską arenę. Za często jednak ich pory emisji (w II programie) pokrywają się z atrakcyjnymi „konkurentami” programu I. Widać, co nie centralne, ma mniej szans. Nawet, jeśli sprawdzone i zaakcentowane w powszechnym odbiorze. Za to „Anatomie spektaklu” lub „Pitavale”, jak ubodzy krewni, muszą czekać o głównych wrol...
ALE MIKLASZEWSKI wciąż jeszcze atakuje zadziornie swoja pomysłowości. Bo też trzeba przyznać, że jakkolwiek ma różne pola do popisu — bo przecież pisze i drukuje sporo prac o teatrze — to w moim przekonaniu należy do wyjątkowo uzdolnionych twórców telewizyjnych. Właśnie w TV jego talenty, umiejętności organizacyjne i pomysły programowe, zespolone w oł problemów oraz ludzi teatru, zyskują tak ważne walery, jak celność patrzenia i opowiadania k a m e r a. A to niebagatelna cecha wyobraźni artystycznej, czy publicystycznej!

„Twarz” twórcza Miklaszewskiego jest wyraznie itwarzą człowieka Telewizji. Niezależnie od jego pierskiego oblicza. Ze sceny, zza kulis lub z widowni każdego teatru. Krytyków czy recenzentów mamy różnych i stosunkowo niemało. Reżyserów z inwencją, aktorów i scenografów także. Natomiast tych, którzy ukazują nam życie teatru poprzez mały ekran — a czynią to dobrze — jest niewiele. I warto, jeśli już się sprawni, żeby tam rozwijali swoje zdolności. Z pomocą matki TVP, która — oby nie okazywała się dla nich macochą ze złej bajki.

Miasteczko Wszędzie

(DOKONCZENIE ZE STR. 4)

Jedynie szczęście, kto w szarej godzinie Z kilku przyjaćiół usiadł przy kominku. Taki sam zmierzść do antysielanka starosąddeckiej poeiki; tu odizolować się nie sposób:

W moim miasteczku o szarej godzinie jad plotek warz miejscowe erynie.

Mało zresztą inaczej w barokowym wierszu tropiono kiedyś grzesznika, moralnego winowajcę pożaru Starogo Sącza z roku 1644:

Czy i mieszczanie nie są Bogu prawi, Grzesząc tajemnie, grzesząc i na jawi?

Skorosmy tyle pisał! o rytmie dwuwierszy, dostrzegliśmy jeszcze jeden czynnik rytmotwórczy. Te pierwsze cztery dystychy, mówiące o kobietach, autorka

ułożyła w tematyczny przepiót. To doprawdy jak montaż filmowy. Raz kamera patrzy na te po miasteczkowemu biorąc szlachetnie, raz na te potępione. Tak obok siebie są jak anioł przy piwie obok diabła. Istna szopka. Na przemian: strażniczki i grzeszniczki, cnota i pieć — bo przecież do nadzoru nad czyjąś erotyka cała ta etyka miasteczkowa się sprowadza. Teraz przypominał sobie, iż Rzymianka-matrona to była kobieta nie tylko szacunowa, lecz i koniecznie zameżna; właśnie to jej dawało szacunek. Oto z czego wzięły nadzorczytne swój tytuł górowania wobec nieszczęsnych małomiejskich miłości. Erynie z obrączkami, matrony z kantzyczkami nabożnymi. Publicznie je sobie wywieszają, mają z nich tarcę i puklerz mocy, osłaniając się nimi przed światem (o, nie darmo Ewangelia tę grzesz-

nię z pachnidami ukazuje nam w zacnym domu faryzeusza). Agata Konstanty, rzeźbiąc sens w dystychach, i to potrafiła wyszydlić zmysłnym literackim sposobem: znow proszą wstuchać się w rym, jak te kantzyczki nieszczęza w sobie TYCZKI. Wyraz w wyrazie. Prawda, że zabawnie? Z kolei zaś tyczki-kantzyczki zawarły w sobie grupę spółgłoskową -czk-, która wchodzi w skład słowa „miasteczko”, najważniejszego (więc tak intensywnie wprowadzona przez pierwszy dwuwiersz stanie się dźwiękowym znamięm całego tekstu).

Nie sądzimy jednak, że autorce wyłączone o grę brzmieniową poszło. I tyczki i te kantzyczki, w których wypadnie im za chwilę uwięzną, to od początku zapowiedź obrazowa najistotniejszych znaczeń wiersza. Kantzyczki

są w rękach matron. Tutaj wokół słowa „kantzyczki” nie żarzy się taka aureola folklorystycznego, kolejowego ciepła, jaką znamy z utworów Cyżewskiego, Czechowicza czy Harasymowicza; wcale nie chodzi — formułą Wesela mówiąc — o „śpiewnik serdeczny, kantzyczki”. Matrony ze wszystkimi potrafią serdeczność wybacić jak z welonu zaplamionego od kochania. Mają za złe. I tyczki chmielowe też z rozmysłem obwieszają amuletami chroniącymi pospólną cnotę. Awantura, jak jest „Zebys ty, chmielu, na tyczki nie lazi, nie robibys ty z panienek niewiast”. Zbyt to żarliwie. W ocy kole erotycznej taczka, nieskromnie Ignie do niej chmiel. Apage. Przynosić tyczki kantzyczkami.

ZBIGNIEW SIATKOWSKI

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE w KRAKOWIE,
ul. ZAKOPIAŃSKA 62
w porozumieniu z KRAKOWSKĄ KOMENDĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

organizują

OCHOTNICZY HUFIĘC PRACY

dla młodocianych dochodzących.

Młodzież, w wieku od 16 do 18 lat, chętna do pracy w zawodzie ślusarz i tokarz — proszona jest o zgłoszenie się do Działu Kadry i Szkolenia Krakowskich Zakładów Sodowych w Krakowie, ul. Zakopiańska nr 62 — parter, pokój nr 6.

W zakładzie zorganizowane jest Podstawowe Studium Zawodowe, umożliwiające ukończenie szkoły podstawowej oraz przyuczenie do zawodu, w okresie 12 miesięcy.

Ponadto zakład gwarantuje bezpłatne śniadania regeneracyjne i odpłatne obiady oraz inne świadczenia przysługujące pracownikom KZS.

Hufiec rozpoczyna działalność w dniu 1 IX 1979 r.

Zgłaszając się do Hufca należy:

- ▲ przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne
- ▲ wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu
- ▲ oraz trzy zdjęcia.

K-5656

Komenda 141 Ochotniczego Hufca Pracy FSZMP
im. Janka Krasickiego w Nowej Hucie,
przy Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego
„Budostal” — wspólnie z Wojewódzką Komendą
OHP w Krakowie

ogłaszają przyjęcia

do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

DROGI KOLEGO!

Jeżeli nie posiadasz konkretnego zawodu — jesteś odważny, męski — lubisz przygodę i chcesz pracę połączyć z nauką i odbyć służbę wojskową, mieć dom i wesolych przyjaciół, a także dobrze zarobić — MOŻESZ UBIEGAĆ SIĘ O PRZYJĘCIE DO 141 OHP w NOWEJ HUCIE.

Warunki przyjęcia jest:

- ▲ ukończone 18 lat, a nie przekroczony 22 rok życia
- ▲ dobry stan zdrowia do odbywania służby w oddziałach samoobrony
- ▲ wykształcenie podstawowe, nie wyższe niż 8 klas, bądź niepełne podstawowe.

Junacy naszego hufca pracują w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Budostal”, uzyskując wysokie zarobki (średnio około 3.000 zł miesięcznie).

Wyżywienie, o wartości 35 zł, odpłatne przez junaków w wysokości 18 zł dziennie, potrącające z listy płac.

Poza tym junacy otrzymują:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie i ubranie robocze
- ▲ odpłatne, w 50 proc., w ratach, umundurowanie wyjściowe
- ▲ możliwość spełnienia marzeń w zakresie pracy na wielkich budowach
- ▲ możliwość wyjazdu na budowy zagraniczne, prowadzone przez ZBP „Budostal”.

Przechodząc do hufca musisz spełnić 3 podstawowe warunki:

- ◆ pracować
- ◆ uczyć się
- ◆ odbyć szkolenie obronne w oddziałach samoobrony — z przeniesieniem do rezerwy.

Nauka bezpłatna. Istnieją możliwości podnoszenia kwalifikacji w Zasadniczej Szkole Budowlanej, w zawodach: murarz-tylnik, cieśla, zbrojarz-betoniarz, blacharz-dekarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych — oraz na kursach w zawodach: kierowca ciągnikowo-motocyklowy, operator sprzętu budowlanego, malarz, spawacz elektryczny i gazowy, monter instalacji elektrycznych.

Uzupełnienie podstawowego wykształcenia w Podstawowym Studium Zawodowym.

Na terenie hufca istnieje klub, sale telewizyjne, boiska sportowe, biblioteka oraz działają liczne sekcje zainteresowań.

Przyjdź do nas, zabierając ze sobą:

- ▲ dowód osobisty i zwolnienie z ostatniego zakładu pracy
- ▲ ostatni dokument wojskowy
- ▲ trzy fotografie
- ▲ świadectwo szkolne
- ▲ rzeczy osobistego użytku.

Po ukończeniu turnusu w hufcu masz możliwość kontynuowania pracy w przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda 141 Ochotniczego Hufca Pracy im. Janka Krasickiego — w Nowej Hucie, os. Złota Jesień 15.

Dojazd do Hufca z Dworca Głównego PKP w Krakowie, tramwajem nr 4 do Placu Centralnego w Nowej Hucie i 14, 16, 20, 26 do Bieńczy lub tramwajem nr 25 z Dworca Wschodniego do Bieńczy.

K-5313

UWAGA HANDLOWCY!

W dniach 28 i 29 sierpnia 1979 roku, w godzinach 9—16, w Krakowie, w hali sportowej WKS „Wawel” przy ul. Zwierzynieckiej 24 odbędzie się

MIĘDZYWOJEWÓDZKA GIEŁDA TOWAROWA RZEMIOSŁA

„JESIEŃ 79“

Na giełdzie tej spółdzielni rzemieślniczej zaferują odbiorcom handlu hurtowego i detalicznego — wyroby branży metalowej, drzewnej, pamiątkarskiej, skórzaney, włókienniczej, ceramicznej oraz z grupy „1001 drobiazgów”.

Zakupy artykułów rzemieślniczych odbywać się będą na warunkach ogólnych, jakie obowiązują w sektorze uspołecznionym.

Dojazd na miejsce z Dworca Głównego PKP i PKS w Krakowie tramwajem linii 2.

K-5773

DWULETNI KURS

przygotowujący
DO EGZAMINU
EKSTERNISTYCZNEGO
na tytuł TECHNIKA
o specjalnościach:
◆ mechanik samochodowy
◆ budownictwo ogólne
ORGANIZUJE — Zakład
Doskonalenia Zawodowego,
— Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
tel. 633-41, w godz. 8—17.
K-5529

KURSY

obsługi suwnic, wózków
akumulatorowych, dźwi-
gów towarowo-osobowych,
autoklawów, konserwacji
suwnic, urządzeń chłodniczych
organizuje Zakład Doskonalenia
Zawodowego,
— Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
tel. 633-41, w godz. 8—17.
K-5529

KURSY

krejów i szycia, dziewiarstwa
maszynowego, dziewiarstwa
ręcznego i szycia, szycia
i pedicure —
organizuje Zakład Doskonalenia
Zawodowego,
— Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
tel. 633-41, w godz. 8—17.
K-5526

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w KRAKOWIE, ul. WADOWICKA 10, pokój 426, tel. 634-40, wewn. 206

ogłasza WPISY

bez egzaminu wstępnego do klasy pierwszej i drugiej
Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej Budowlanej

w zawodach:

- ◆ MURARZ-TYNKARZ, CIEŚLA-MONTAŻYSTA, BETONIAZ-ZBROJARZ, POSADZKARZ, BLACHARZ BUDOWLANY, STOLARZ BUDOWLANY, MALARZ-TAPECIARZ (dwa lata nauki)
- ◆ TECHNOLOG BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO (trzy lata nauki)
- ◆ TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH (trzy lata nauki).

Wynagrodzenie uczniów miesięcznie:

- ▲ klasa I — 520 złotych
- ▲ klasa II—III — 1200 złotych plus premia i nagrody.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ własnoręcznie napisany życiorys
- ▲ zaświadczenie od lekarza szkolnego i zakładowego
- ▲ wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły za I półrocze 1979 roku.
- ▲ zgodę pisemną rodziców

Uczniom zamieszkującym zapewnią się zakwaterowanie w Internacie, z częściowo odpłatnym wyżywieniem — Uczniowie pobierają praktyczną naukę zawodu pod opieką Instruktorów zawodu, przez okres trzech dni w tygodniu, a w pozostałych trzech dniach uczą się teoretycznie w szkole.

Po ukończeniu szkoły przyzakładowej uczniom zapewnią się pracę w Przedsiębiorstwie oraz dalszą naukę w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Równocześnie przyjmuje się młodzież w wieku 16—18 lat do jedno-rocznego Ochotniczego Hufca Pracy. — Osoby nie posiadające ukończonej szkoły podstawowej, ukończą szkołę podstawową dla pracujących.

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH
POLMO — ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH

przyjmuje pracowników w zawodach
mechaniczno-samochodowych

w szczególności:

- ŚLUSARZY-MECHANIKÓW
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- MONTERÓW SAMOCHODOWYCH
- ELEKTRYKÓW I ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami (bez ograniczenia napięcia)
- SPAWACZY GAZOWYCH
- ŚLUSARZY I SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH

oraz pracowników na stanowiska:

- PORTIERÓW I WARTOWNIKÓW Zakładowej Straży Przemysłowej
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych DO PRZYUCZENIA ZAWODU
- TŁOCZARZY W METALU
- ZGRZEWCZY.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół zawodowych oraz absolwentów Ochotniczych Hufców Pracy.

Przedsiębiorstwo zapewni nowo przyjętym zakwaterowanie i wyżywienie w stołówkach zakładowych, wszystkie świadczenia socjalno-bytowe oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji w nowo zorganizowanym Ośrodku Dydaktyczno-Szkoleniowym.

Zakwaterowanie rodzinne do uzgodnienia przy przyjęciu.

Przy przyjęciu do pracy należy przedłożyć:

- dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę w ostatnim zakładzie pracy oraz z adnotacją o wysokości zarobków w ostatnim miejscu pracy, dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe, odpisy świadectw szkolnych i innych dokumentów stwierdzających kwalifikacje zawodowe, wraz z oryginałami (do wglądu), książeczkę wojskową (o ile taką posiada), podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy, świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy.

Zgłaszając się należy pod adresem:

— FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH POLMO —
ZAKŁAD Nr 2 w TYCHACH, ul. OŚWIĘCIMSKA 401 — 43-100
TYCHY, w godzinach od 7 do 15.
K-4069

Dynamicznie rozwijający



się
Ośrodek

Badawczo - Rozwojowy
Pomiarów i Regulacji
MERA-KFAP

w KRAKOWIE, ul. GABRIELI ZAPOLSKIEJ nr 38

zatrudni natychmiast

do prac badawczo-rozwojowych przy konstrukcji
aparatury pomiarowej i urządzeń komputerowych
50 nowych PRACOWNIKÓW w następujących za-
wodach i specjalnościach:

- ▲ DOKTORÓW NAUK TECHNICZNYCH — (elektronika, informatyka, automatyka, przemysłowa)
- ▲ MAGISTRÓW INŻYNIERÓW — (elektroników informatyków, mechaników, konstruktorów maszyn i urządzeń)
- ▲ MAGISTRÓW MATEMATYKI (programistów maszyn cyfrowych)
- ▲ TECHNIKÓW (elektroników, mechaników)
- ▲ DOKUMENTALISTÓW informacji naukowo-technicznej
- ▲ ELEKTROMECHANIKÓW
- ▲ FREZERÓW
- ▲ ŚLUSARZY MASZYNOWYCH
- ▲ ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- ▲ ŚLUSARZY REMONTOWYCH.

Mile widziani absolwenci szkół.

Warunki pracy zgodne z taryfikatorem zaszeregowan w przemyśle maszynowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela komórka
spraw osobowych OBR PIKWN MERA-KFAP, Kraków,
ul. Zapolskiej 38 (Bronowice), telefon 734-94.

K-5862

Komenda 13-9 Ochotniczego Hufca Pracy FSZMP
im. Lenińskiego Komsomolu
w Dąbrowie Górniczej 3 i Zasadnicza Szkoła
Zawodowa dla pracujących przy Przedsiębiorstwie
Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”
Generalnym Wykonawcy Budowy Huty „Katowice”

ogłasza WPISY

do dwuletnich stacjonarnych hufców
szkolnych i produkcyjnych.

Warunki przyjęcia:

- ▲ ukończone 18 rok życia
- ▲ ukończona szkoła podstawowa (dotyczy hufca szkolnego) — natomiast w hufcu produkcyjnym istnieje możliwość jej ukończenia w systemie wieczorowym
- ▲ dobry stan zdrowia.

Przyjęcia: do hufca szkolnego i hufca produkcyjnego zaraz.

W hufcu szkolnym można zdobyć zawód:

- ◆ MURARZA-TYNKARZA
- ◆ MONTERA konstrukcji żelbetowych
- ◆ CIEŚLI BUDOWLANEGO ◆ STOLARZA
- ◆ ZBROJARZA-BETONIAZARZA
- ◆ POSADZKARZA-FLIZIARZA
- ◆ DEKARZA-BLACHARZA ◆ MALARZA
- ◆ MECHANIKA maszyn i urządzeń budowlanych.

Uczniowie klasy ciesielskiej w drugim roku nauki mogą ukończyć kurs stolarza, a uczniowie klasy monter konstrukcji żelbetowych kurs spawania elektrycznego lub gazowego.

Ponadto po ukończeniu szkoły junacy mogą być skierowani na kurs operatorów sprzętu ciężkiego.

W hufcu produkcyjnym można zdobyć na kursach wewnątrzzakładowych zawodów: ogólnobudowlany, spawacza, operatora sprzętu średniego, lekkiego i ciężkiego, kierowcy-mechanika samochodowego.

Hufiec zapewnia:

- ◆ bezpłatne zakwaterowanie
- ◆ całodzienne wyżywienie (przy odpłatności 18 złotych dziennie)
- ◆ imprezy kulturalno-oświatowe i sportowe
- ◆ bezpłatny przejazd do domu w celu odwiedzenia rodziny oraz dzień wolny od pracy raz w miesiącu lub dwa dni co drugi miesiąc.

Wszyscy junacy otrzymują umundurowanie organizacyjne, za które płać 50 proc. wartości, w dogodnych ratach miesięcznych. W okresie dwuletniego pobytu przechodzą szkolenie poborowych w systemie samoobrony, równoznaczne z odbywaniem służby wojskowej.

Wynagrodzenie miesięczne junaka w hufcu wynosi od 2.800 złotych do 3.500 złotych plus 900 złotych tytułem rozłąki oraz dodatków specjalny do płacy zasadniczej, w wysokości 25 proc.

Nie zwlekajcie! Zgłoszenie się do 13-9 OCHOTNICZEGO HUFCIA PRACY w DĄBROWIE GÓRNICZEJ 3, GOŁONÓG, ul. SADOWA 11/3

Podanie, wraz załącznikami, można przesłać pod adresem:

— Komenda 13-9 Ochotniczego Hufca Pracy
Dąbrowa Górnicza 3, ul. Sadowa nr 11/3,
kod pocztowy 41-303.

Załączniki:

- ◆ podanie z życiorysem
- ◆ ostatnie świadectwo szkolne
- ◆ trzy fotografie
- ◆ dowód osobisty
- ◆ książeczkę wojskową lub potwierdzenie z rejestracji wojskowej.

Dojazd do hufca z Katowic autobusem nr 27, 18 lub 86 do Huty „Katowice” — wysiadać przy zajezdni WPK w Gołonogu.

Komenda 13-9 OHP FSZMP

KOMENDA 17-17 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w JAWORNIKU koło Myślenic
wspólnie z WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP
w KRAKOWIE

oraz z DYREKCJĄ PRZEDSIĘBIORSTWA REWALORYZACJI ZABYTKÓW w KRAKOWIE

ogłaszają

PRZYJĘCIA KANDYDATÓW

(mężczyzn w wieku 18-22 lat)

do Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Hufiec zapewnia:

- ▲ zdobycie popłatnych i poszukiwanych zawodów:
 - murarza-tylnkarza
 - cieśli budowlanego
 - dekarza
 - posadzkarza
 - stolarza
 - malarza
 - monter instalacji sanitarnych
 - ślusarza — elektryka
- ▲ zdobycie drugiego zawodu kierowcy
- ▲ możliwość kontynuowania nauki w Podstawowym Studium Zawodowym w Zasadniczej Szkole Zawodowej i na kursach zawodowych
- ▲ odbycie szkolenia obronnego
- ▲ po zakończeniu pobytu w Hufcu zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Rewaloryzacji Zabytków na terenie Krakowa oraz możliwość pracy na budowach prowadzonych za granicą
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 3-4 osobowych
- ▲ umundurowanie organizacyjne — (odpłatne w 50 proc.)
- ▲ korzystanie z urządzeń kulturalno-oświatowych i sportowych
- ▲ całodzienne wyżywienie — (za częściową odpłatnością)
- ▲ udział w licznych kółkach zainteresowań — muzycznych, fotograficznych, sportowych.

Przy przyjęciu należy przedłożyć:

- ◆ dowód osobisty, z adnotacją dotyczącą stałego miejsca zameldowania i zatrudnienia (przyjęcie lub zwolnienie)
- ◆ świadectwo zdrowia
- ◆ świadectwo pracy
- ◆ ostatnie świadectwo szkolne
- ◆ trzy zdjęcia typu legitymacyjnego.

Zgłoszenia przyjmują: Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków, Kraków, ul. Oboźna 8 — lub Komenda 17-17 OHP Jawornik koło Myślenic.

UWAGA!

MŁODZI MĘŻCZYŹNI w wieku 18 do 22 lat!

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD”
w KRAKOWIE, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 112
w porozumieniu z WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FSZMP
w KATOWICACH

ogłasza PRZYJĘCIA

do DWULETNIEGO PRODUKCYJNEGO 13-40 OHP
w CHRZANOWIE, ul. OŚWIĘCIMSKA 14

KOLEDZY! ZDOBĘDZIECIE KWALIFIKACJE W ATRAKYJNYCH ZAWODACH BUDOWLANYCH I MONTAŻOWYCH.

OHP zapewnia Wam bezpłatnie:

- ◆ możliwość kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej
- ◆ możliwość ukończenia Szkoły Podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego
- ◆ możliwość nauki na kursach zawodów budowlanych, jak: spawacz, ślusarz, monter, kierowca, operator sprzętu budowlanego, cieśla, zbrojarz, murarz, betoniarz.

Odbędziecie szkolenie wojskowe w Oddziale Samoobrony z przeniesieniem do rezerwy.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- ◆ wynagrodzenie za pracę wg stawek akordowych
- ◆ bezpłatne zakwaterowanie w hotelu, w pokojach 3- i 4-osobowych
- ◆ wyżywienie całodzienne — odpłatne 18 zł dziennie
- ◆ umundurowanie organizacyjne — odpłatne w 50 proc.
- ◆ bezpłatne ubranie robocze
- ◆ raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu celem odwiedzenia rodziny
- ◆ możliwość wyjazdu na budowy zagraniczne prowadzone przez „Krakbud” Kraków.
- ◆ Hufiec dysponuje pełnym wyposażeniem w sprzęt muzyczny, sportowy i fotograficzny.

Przy zgłoszeniu do hufca należy posiadać:

- ▲ dowód osobisty z adnotacją o czasowym wymeldowaniu
- ▲ dokument wojskowy
- ▲ ostatnie świadectwo szkolne
- ▲ rzeczy osobistego użytku.

NIE ZWLEKAJCIE, PRZYJEŹDŹAJCIE!

Zgłaszać się należy w Komendzie 13-40 OHP w CHRZANOWIE, ul. OŚWIĘCIMSKA 14 — (hotel robotniczy).

Dojazd z Katowic lub Krakowa pociągiem, albo autobusem PKS i WPK — do Chrzanowa. — Czas jazdy z Katowic 50 minut, z Krakowa 60 minut.

ZAKŁAD MLECZARSKI NR 1
„BRONOWICE”
w KRAKOWIE, ul. BALICKA 100

zatrudni:

- ◆ HYDRAULIKÓW
- ◆ CHŁODNIKÓW
- ◆ ROBOTNIKÓW magazynowych
- ◆ KIEROWNIKÓW magazynu wyrobów gotowych
- ◆ SZATNIARKI
- ◆ PORTIERÓW
- ◆ PLACOWEGO.

Szczegółowych informacji udziela:

— Dział Spraw Pracowniczych i Planowania Zakładu, tel. 714-44 wewn. 26 lub osobiście przy ul. Balickiej 100, pokój nr 21.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się miejsca w kwaterach prywatnych.

Gwarantuje się wczasy, kolonie, zimowiska i inne świadczenia socjalne.

Dojazd autobusem nr 126 z ul. Krupniczej. K-5456

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w KRAKOWIE, ul. WADOWICKA 10
pokój 426, telefon nr 634-40, wewn. 206

w porozumieniu z KRAKOWSKĄ KOMENDĄ OHP w KRAKOWIE

ogłaszają PRZYJĘCIA

mężczyzn, w wieku od 16 do 18 lat

do jednorocznego Szkolnego Ochotniczego Hufca Pracy

o specjalnościach: MURARZ-TYNKARZ ▲ MALARZ-TAPECIARZ ▲ STOLARZ-SZKLARZ ▲ BLACHARZ BUDOWLANY ▲ POSADZKARZ-FLIZIARZ.

Uczniowie 1-rocznego OHP otrzymują w okresie nauki zawodu wynagrodzenie miesięczne w wysokości 600 złotych plus premia uznaniowa — do 25 proc. w miesiącu.

Po ukończeniu 1-rocznego szkolnego OHP uczniowie mają prawo przejścia do 2-letniego stacjonarnego OHP w Przedsiębiorstwie.

Uczniowie nie mający ukończonej klasy 8 szkoły podstawowej, ukończą ją w 1-rocznym OHP.

Do przyjęcia należy zabrać ze sobą:

- ▲ świadectwo z ostatniej klasy szkoły podstawowej
- ▲ wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu.



KOMBINAT BUDOWLANY W OŚWIĘCIMIU
w porozumieniu
z Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy

ogłasza WPISY

DLA MŁODZIEŻY W WIEKU OD 18 DO 24 LAT
do Ochotniczego Hufca Pracy w Oświęcimiu

KOLEDZY! Jeżeli nie posiadacie konkretnego zawodu, chcecie pracę połączyć z nauką i odbyć służbę wojskową,

wstąpić do dwuletniego stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy Federacji SZMP 3-9 OHP w Oświęcimiu

Junacy hufca pracują na rzecz Kombinatu Budowlanego w Oświęcimiu, który zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie i umundurowanie
- wyżywienie, częściowo odpłatne
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiedzenia rodziny
- korzystanie z ośrodków sportowych i kulturalno-rozrywkowych (kino, teatr, basen kryty, sztuczne lodowisko itp.), wycieczki, rajdy turystyczne
- naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej, w zawodach:

- MURARZA-TYNKARZA
- CIEŚLI
- LASTRIKARZA
- DEKARZA

Ponadto organizowane są bezpłatne kursy zawodowe o specjalnościach:

- OPERATOR SPRZĘTU BUDOWLANEGO
- STOLARZ
- SZKLARZ

Dla junaków, którzy po ukończeniu hufca pozostają w Kombinacie — organizuje się bezpłatnie kursy o specjalnościach:

- KIEROWCA SAMOCHODOWY
- SPAWACZ

oraz wyjazdy do pracy na zagraniczne budowle eksportowe. Nie zwlekajcie! Zgłoszcie się natychmiast w 3-9 OHP ul. Bema 29, 32-602 Oświęcim, woj. bielsko-bialskie.

Wyjeżdżając, zabierzcie z sobą:

- dowód osobisty lub tymczasowy dowód tożsamości
 - książeczkę wojskową (rocznik poborowy)
 - ostatnie świadectwo szkolne
 - rzeczy osobistego użytku.
- Bezpłatne bilety na przejazd do Hufca wydają Zarządy Miejsko-Gminne Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

K-4483

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w KRAKOWIE, ul. WADOWICKA 10
pokój 426, telefon nr 634-40, wewn. 206

w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP w KRAKOWIE

ogłaszają PRZYJĘCIA

do 2-letniego stacjonarnego 17-14 Ochotniczego Hufca Pracy
w Krakowie, ul. Pułanki Boczna 1

mężczyzn w wieku od 18 do 22 lat

w zawodach:

- murarz - tynkarz ◆ cieśla - montażysta ◆ betoniarz - operator w Fabryce Domów ◆ malarz - tpeciarz ◆ stolarz budowlany ◆ blacharz - dekarz ◆ szklarz budowlany ◆ posadzkarz - fliziarz ◆ ślusarz remontowy maszyn budowlanych ◆ mechanik maszyn budowlanych ◆ mechanik form betonowych w Fabryce Domów ◆ ślusarz-spawacz.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- ▲ odbycie szkolenia obronnego, z przeniesieniem do rezerwy
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie
- ▲ umundurowanie organizacyjne (w 50 proc. odpłatne)
- ▲ wyżywienie całodzienne, odpłatne po 18 zł
- ▲ po zakończeniu OHP możliwość wyjazdu na roboty eksportowe za granicą
- ▲ ukończenie kursów o specjalnościach budowlanych oraz mechanika-kierowcy
- ▲ ukończenie szkoły podstawowej i średniej

Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą:

- ▲ dowód osobisty, z adnotacją o zameldowaniu i dotychczasowym zatrudnieniu
- ▲ ostatni dokument wojskowy
- ▲ ostatnie świadectwo szkolne.

K-4983

«BUDOMONT»

KOMBINAT BUDOWLANO-MONTAŻOWY
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
KRAKÓW, ul. ROBOTNICZA nr 5

wykonuje

z materiałów własnych i powierzonych, solidnie i terminowo,
na zlecenia osób prywatnych —
USŁUGI, obejmujące:

- ◆ BUDOWĘ GARAŻY metalowych
- ◆ OGRODZENIA i BRAMY metalowe
- ◆ BUDOWĘ SZKLARNI
- ◆ KONSTRUKCJE METALOWE wiat i zadaszeń
- ◆ USŁUGI SPAWALNICZE
- ◆ INSTALACJE centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i gazowe w domkach jednorodzinnych oraz w budynkach inwentarskich.

Zlecenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Zakładu — Kraków, ul. Robotnicza 5, telefon 632-21, w godzinach 8-16.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD”
w KRAKOWIE, ul. F. DZIERŻYŃSKIEGO 112
w porozumieniu z WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP
w KATOWICACH

ogłasza

PRZYJĘCIA KANDYDATÓW

w wieku od 17 do 23 lat, do 13-42 Ochotniczego Hufca Pracy w TRZEBINIU, ul. 22 LIPCA
na rok szkolny 1979/80.

W czasie pobytu w Hufcu kandydaci mają zapewnione:

- ▲ ukończenie szkoły podstawowej, w ramach Podstawowego Studium Zawodowego w zawodzie cieśla budowlany
- ▲ ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej o charakterze budowlanym, w zawodach:
 - cieśla budowlany — cykl 2-letni
 - mechanik maszyn budowlanych — cykl 3-letni
 - murarz-tylnkarz mechaniczny — cykl 2-letni
- ▲ ukończenie kursów, w ramach zdobywania drugiego zawodu: — spawacza elektrycznego, spawacza gazowego, kierowcy zawodowego, operatora sprzętu średniego, a po dwuletniej praktyce operatora sprzętu ciężkiego
- ▲ odbycie szkolenia obronnego z przeniesieniem do rezerwy
- ▲ mundur organizacyjno-ćwiczebny i wyjściowy
- ▲ zakwaterowanie w ośrodku OHP
- ▲ wysokokaloryczne wyżywienie, we własnej stółce, odpłatne w wysokości 18 zł dziennie
- ▲ jeden dzień w miesiącu wolny od pracy, przeznaczony na odwiedzenie rodziny — (za zwrotem kosztów podróży)
- ▲ dobre zarobki i prace na atrakcyjnych budowach woj. katowickiego
- ▲ uzyskanie innych świadczeń zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie
- ▲ możliwość korzystania z czynnego wypoczynku w ramach sekcji sportowo-turystycznej
- ▲ możliwość udziału w sekcjach — m. in. muzycznej, plastycznej, fotograficznej, czytelniczej i teatralnej
- ▲ możliwość wykazania postawy społecznej w organizacjach, takich jak: ZSMP, LOK, PCK, TKKF, PTTK
- ▲ po ukończeniu szkolenia w Hufcu istnieje możliwość wyjazdu na budowle zagraniczne prowadzone przez Przedsiębiorstwo.

Przechodząc do naszego Hufca kandydat musi spełniać następujące warunki:

- ▲ pracować
- ▲ uczyć się
- ▲ odbywać szkolenie obronne.

Przyjeżdżając do nas zabierzcie ze sobą:

- ▲ ostatnie świadectwo szkolne
- ▲ dowód osobisty, włącznie tymczasowe zaświadczenie tożsamości lub skrócony odbis aktu urodzenia z aktualnym zameldowaniem na pobyt stały
- ▲ ostatnie świadectwo pracy i legitymację ubezpieczeniową
- ▲ książeczkę wojskową lub zaświadczenie o stawieniu się do rejestracji przedpoborowych
- ▲ rzeczy osobistego użytku.

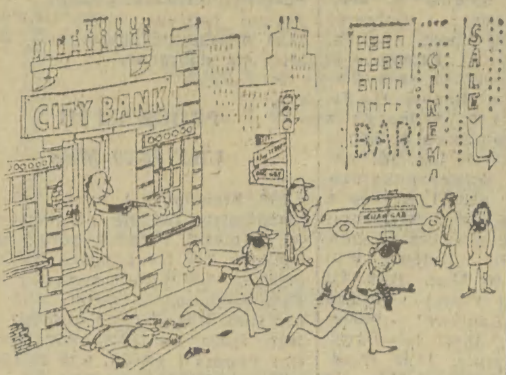
Szczegółowych informacji udziela oraz odpisuje na listy: — Komenda 13-42 OHP — 32-500 Trzebinia, ul. 22 Lipca, województwo katowickie.

Dojazd do Hufca: z Dworca PKP w Trzebinii autobusem czerwonym WPK Katowice, nr linii 309 (w kierunku Gaj). — Wsiąść na przystanku Krystynów-Kościół.

◆ KORZYSTAJCIE z SZANSY! ◆ ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! ◆ DO ZOBACZENIA w NASZYM HUFCU!

K-5777

PRZYCZYNA...



— Przeklęta inflacja, dawniej wystarczył jeden napad na bank w miesiącu.



— Nie wiem, co robisz z tymi pieniędzmi, że ja muszę przynajmniej raz na miesiąc napadać na bank...



— Czy pan też tak krzyczy, gdy to samo robi żona lub poborca podatkowy?



Rysunki: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Bunte”.



Kłuczek pod dywanikiem.



— Eddy znów jest w „XY”. Niedługo stanie się ulubionym publicznikiem...



— Mówiłem, że on będzie protestował przeciwko rajstopom.



— Czy ty się przypadkiem nie szadzi?

...I SKUTEK



— Najpierw niech pan odsiedzi to dozwolone, a potem będziemy się zastanawiać, co robić dalej...



— Ten kostium kupiłam specjalnie na widzenia z tobą...



— Drodzy rodzice, jestem w specjalnej jednostce, gdzie nie może mi się nie złego stać, bo jestem tu dobrze pilnowany...

SPIĘCIA

W PRZICHODNI: Pacjentka żali się na bóle głowy. — Powinna się pani trochę rozzerwać — radzi lekarz. — Już próbowałam panie doktorze — ale mój mąż jest bardzo zazdrosny i stale mnie pilnuje...

— CZY PAN jest przypadkiem synem maszynisty pociągu? — Tak, jestem, ale dlaczego przypadkiem?

DO SIEDZĄCEGO nad brzegiem rzeki rybaka podchodzi strażnik i zwraca mu uwagę, że łowienie ryb w tym miejscu jest wzbronione.

— Teraz już wiem, dlaczego ryby tu nie biorą! — woła wędkarz.

PIERRE I JEAN wybrali się na polowanie. — Złożę się z tobą o tysiąc franków, że do wieczora upoluję goryla — powiedział Pierre, po czym przyjaciele rozeszli się, a za godzinę zbliżył się do Jeana goryl i powiedział: — Poproś wdowę tego głupca Pierre'a, żeby ci wypłaciła tysiąc franków...

KOWALSKI wygrał milion w Totka. — Jak zareagowała na to twoja żona? — pyta go przyjaciel. — Dosłownie straciła mowę. — Boże! Tyle szczęścia naraz?!

— DZIADKU, jaka będzie tej zimy pogoda? — pytała turyści kaukaskiego osiemdziesięciolatka. — Nie mam pojęcia. Najlepiej zapytajcie kogoś ze starych ludzi...

— BARDZO panu wypadają włosy — zauważa fryzjer — czy przeciwdziała pan temu? — Tak, złożyłem już pozew o rozwód do sądu...

W JEDNYM z nowojorskich zakładów kosmetycznych wisi taki napis: — Po 10 zabiegach będziecie wyglądać jak własne dzieci, po 20 — jak wnuki, a po dalszych 10 — nie bierzemy już za to odpowiedzialności...

BOGDAN BRZEZINSKI

Żółwie

Jest osma minut Tyle i tyle, Mój raczy pociąg Ruszy za chwilę!

Ala nie ruszył, Wiele ja tymczasem Widokiem dwerca Oczy popasze.

Gdy obejrzałem Tu każdy szeregół, Pociąg jak jeleń Ruszył do biegu!

JERZY LESZCZYŃSKI

Fraszki

PARA I ELEKTRYCZNOŚĆ

Para jest potrzebna w miłości i raczej... brak elektryczności.

ODPOWIEDZ

— Kości zostały raucione! Słyszac to wyznanie: — Pies je agyski! — przeciwnik odpowiedział na nie.

RODZAJ CYRKOWCA

Zmienia tony ciałe — rzeć by można: iengler.

Pedał jak strzala, Dygotał, trząsał się, Polykał miłe W szalonym piśmie,

Mój dzielny ekspres Szatan wcielony — O trzy godzinki Jene spóźniony!...

Pobiera i koleś Usług korzysta, Wiele też się spóźnia, Rzecz oczywista.

Dziś wyśle paczkę Do ciebie Zuzi, Z okulym dopiskiem: „Ukłony — buzi!”

Tę paczkę cłośca, Odbierze sobie, Na Mikołaja — Lub Święto Kobiet!...

ROMUALD LENECH

DRAKA W ZES-IE

ma się falgowat i rozrzucać promienie własnoręcznie za wszystkie strony, skoro i tak ich nie widać, bo nasłaniają stałe tabuny chmur, które latają po niebie jak wściekłe i zasnajdają źródła jasności.

— Chmury sprzedajemy naszym kontrahentom, cóż w tym złego? Wysyłamy

— Po dwóch dniach w godzinach popołudniowych spadł niemal wieczorny półmrok, mimo że niebo wyczyściłmy starannie z chmur. Rzuciliśmy się do słuchawki.

— Halo, co się tam dzieje w ZES-ie? — W ZES-ie? — padła ziemiska odpowiedź. — Planowo, Słońce udało się na arlop macierzyński, a w zastępstwie zastawilo Księżyc. Będzie rodzic nocą gwiazde.

Trzasnąłem słuchawką i pobiegłem z lornetką do okna. Ujrzałem wyraźny zarys Słońca siedzącego wygodnie w fotelu i dzbającego z rądoz palcem w nosie.

— Leniwie skapiradio i kłaczczuch — mruczał pod jego adresem. — Jest stare jak świat i niczego już nie urozi! Po prostu czeka na składkę w dewizach.

WODZIMIERZ SOKORSKI

Z ŻYCIA WYŻSZYCH SFER:

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

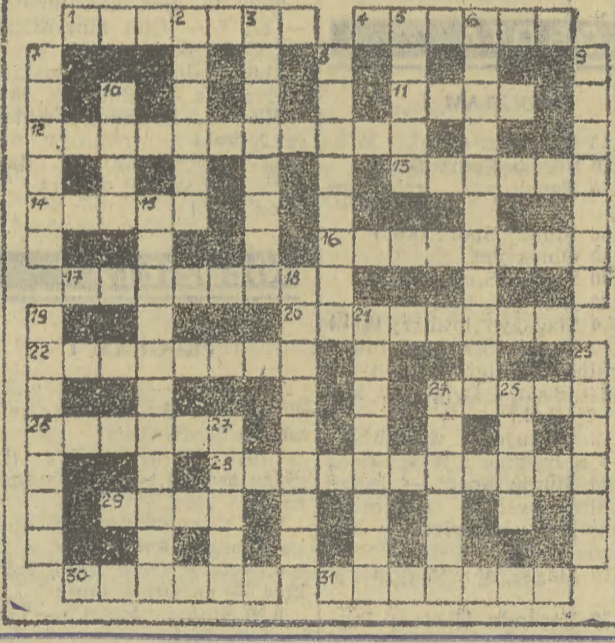
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. przedwienstwo rozumu, rozsądku, 4. surowy prawodawca ateński, 11. miara długości w żegludze morskiej, 12. fachowe udzielanie porad, 13. postępa wyrażająca osobiste uczucia, nastroje i refleksje, 14. sitywna, wysoka czapka rulańska, 18. zmiana kierunku lotu pocisku wskutek odbicia, 17. ma swoje festiwale, 20. zaczepne działania wojenne, 22. z wyglądu, prawie czysta kopia, 14. wybitny malarz polski z przełomu XIX i XX w., 26. o dziecku z niechęcią albo rubasznie, 28. synonim zakłamanej moralności i drobniomieszczactwa, 29. kule bilardowe, 30. środkowa część koła wozu, 31. dobrowolna zbiórka pieniężna.

PIONOWO: 2. pudło z przegradami używane dawniej w podróży, 3. ma przyznosić szczęście posiadaczowi, 5. stary niedoleg, 6. zestawienie, dobór barw w malarstwie, 7. mila woń, 8. robi zdziwienie, 9. na stronie gazety, 10. leca, gdzie drzewo robia, 15. farsa, krótki, wesoły utwór sceniczny, 18. obosieczny nóż myśliwski, 19. jednostkowy okaz gatunku, 21. ogólnie: przyprawy do potraw (wspak), 23. pożywienie, 24. podstawa nauka przyrodnicza, 25. witka wierzbowca, 27. roślina z rodziny rdostowatych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31
POZIOMO: 1. przedwienstwo rozumu, rozsądku, 4. surowy prawodawca ateński, 11. miara długości w żegludze morskiej, 12. fachowe udzielanie porad, 13. postępa wyrażająca osobiste uczucia, nastroje i refleksje, 14. sitywna, wysoka czapka rulańska, 18. zmiana kierunku lotu pocisku wskutek odbicia, 17. ma swoje festiwale, 20. zaczepne działania wojenne, 22. z wyglądu, prawie czysta kopia, 14. wybitny malarz polski z przełomu XIX i XX w., 26. o dziecku z niechęcią albo rubasznie, 28. synonim zakłamanej moralności i drobniomieszczactwa, 29. kule bilardowe, 30. środkowa część koła wozu, 31. dobrowolna zbiórka pieniężna.

PIONOWO: 2. pudło z przegradami używane dawniej w podróży, 3. ma przyznosić szczęście posiadaczowi, 5. stary niedoleg, 6. zestawienie, dobór barw w malarstwie, 7. mila woń, 8. robi zdziwienie, 9. na stronie gazety, 10. leca, gdzie drzewo robia, 15. farsa, krótki, wesoły utwór sceniczny, 18. obosieczny nóż myśliwski, 19. jednostkowy okaz gatunku, 21. ogólnie: przyprawy do potraw (wspak), 23. pożywienie, 24. podstawa nauka przyrodnicza, 25. witka wierzbowca, 27. roślina z rodziny rdostowatych.



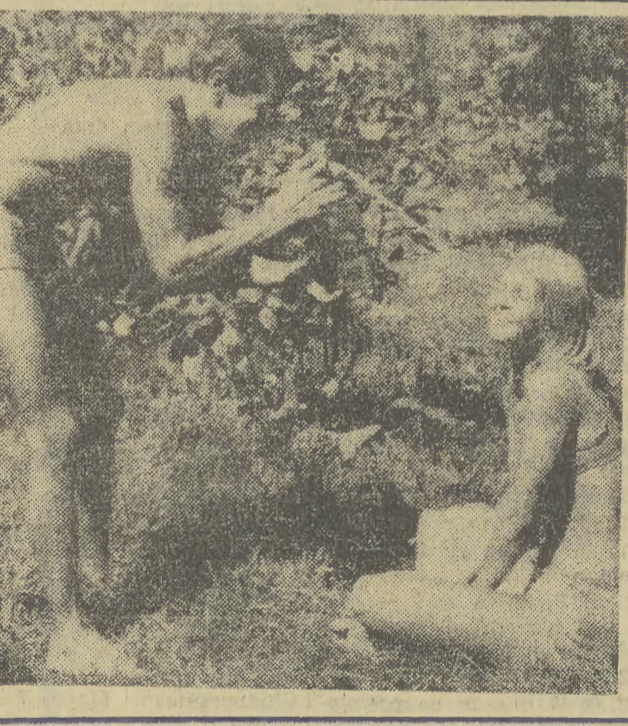
NAGRODY ZOSTANA WYSLANE POCZTA.

NOWOSC: „Wielokde” Masekto.

Sprawozdanie
„Stowo Ludu” przysłała treść informacji GS przesłanej do Naczelnika Gminy w X: „Za miniony kwartał globalny plan sprzedaży i usług został wykonany i przekroczony. Jedynie w wyrazie asortymentowym nie osiągniemy dyrektywnych wskaźników. Powodem był fakt, że od dłuższego czasu 2 mas z yjeżdżających przez Kielce. Niech nam zazdrościsz, skoro u nich kryzys.

„Kurier Szczeciński” zapytuje: gdzie się podziały głębokie talerze? Odpowiadamy: inicjatywa wycofania głębokich talerzy z handlu

UWAGA! Miernikiem postawy obywatelskiej, jest uczestnictwo w koncercie „Boney M.”, gdyż dzięki sympatycznym artystom pozbywamy się pieniędzy i sklepy mogą trochę odechnąć.



Nr 35 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VIII

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOITO: „Tragizm rodu ludzkiego: na ogół człowiek jest mądry jednostronnie, ale głupi wielostronnie” (Ludwik Hirsfeld, 1884—1954), lekarz mikrobiolog, immunolog, członek PAN, autor kilkuset prac, książek naukowych i podręczników.

NA LINII A-B (zamiast felietonu)

I znów wzruszyłem się. Tym razem jednak nie dlatego, że dyrektorem „Estrady Krakowskiej” Lechowi Kmetowiczowi i Wojciechowi Kawalekowi udało się sciągnąć do Krakowa legendarnie „Boney M.”. Nieoczekiwanie doznałem wzruszenia — rozczuliłem się i rozczuliłem — kiedy w „Echu Krakowa” spotrzałem mnie red. Jądowego Rubis'a przedstawiająca dziarską ekipę studentów Krakowskiej Akademii Ekonomicznej, która, prosząc o biogostawienie Adama Mickiewicza, udaje się autokarem marki „autosan” do Iraku.

NOWOŚCI POCZTY POLSKIEJ

16 sierpnia był pierwszym dniem obiegu znaczka pocztowego wart. 6 zł, wydanego dla upamiętnienia 100. rocznicy śmierci sir Rowlanda Hilla. Był on twórcą reformy pocztowej, w wyniku której w 1840 r. w Wielkiej Brytanii ukazał się pierwszy na świecie znaczek pocztowy. Na znaczku znajduje się portret R. Hilla oraz reprodukcja projektu pierwszego polskiego znaczka pocztowego z 1860 i daty: 1785—1879. Projektował artysta plastyk Stefan Małęcki, Technika druku — wielobarwny offset. Nakład 2 mln sztuk.

20 sierpnia ukazał się okolicznościowy białek ze znaczkiem wartości 10 zł. Przedstawia on reprodukcję obrazu włoskiego malarza Bernardo Strozzi (1581—1644) „Porwanie Europey”, znajdującego się w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu. Na białku umieszczone emblematy najbardziej atrakcyjnych europejskich wystaw filatelistycznych: „Polska 73”, „Stockholmia 74”, „Arphila 75”, „Italia 76”, „Praga 78”, „Philasercia 79”, „Riccione 70”, „London 80”, „Norweg 80”. Technika druku — wielobarwna rotografura, nakład — 1,2 mln sztuk. Oprawę plastyczną białku zaprojektował artysta plastyk Zbigniew Stasiak. Materiały fotograficzne obrazu opracował artysta fotografik Zbigniew Kapuski.

W dniach 27—31 bm. odbędzie się w Warszawie VII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Ergonomicznego. Z tej okazji 27 bm. ukazał się znaczek pocztowy wart. 1,50 zł, ze znakiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Ergonomicznego i portretem prof. Wojciecha Jastrzębowski (1799—1883). Był on prekursoriem ergonomii, twórcą systemu nauk o pracy, a w 1837 r. ogłosił rozprawę pt. „Rys ergonomii czyli nauki o pracy”. Projektował artysta plastyk Janusz Wysocki. Znaczek wydrukowano techniką rotografurą, w nakładzie 3 mln sztuk. (ZG)

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

WODZIMIERZ SOKORSKI

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.

Włodzimierz Sokorski oświadczył w piśmie „Ekran”: nie lubię enolitych kobiet.